

# Vavamuffin, Odrobina tej radości

Bawię się dobrze i tyle z tego mam  
Elementarna radość czyli w language fun  
Bawię się dobrze i mojego tyle ile  
Tej radości w słowa tu zawinę niezawile chwilę  
Chwilę jeszcze ponawiać mi dajcie  
Na riddimie latam jak lata się na kajcie  
Grajcie-bajcie basowe teraz bajki  
Ja będę tu nakładał słowa jak ciecie kufajki  
Dziś nie chcę smutku mam na to sporo czasu  
Dziś ambarasem raggamuffin nie tarasuj  
Ty, weź się nie frasuj  
Czasem chodzi o to by zrobić trochę hałasu  
I naprawdę, i naprawdę więcej nic  
Nie będzie z tego merców, co je produkuje fryc  
I naprawdę mogę to zrobić za frajer dziś  
Taki ma fason znakiem tego nadlatuję i  
biorę tego mika i znika mimika smutku  
Tego zawodnika tyka tu rytmika skutku  
Którym ma być uśmiech pełzający powolutku  
Nie dla sławy i na pewno nie dla dudków  
Na teraz maniera ma to dosyć konduktów  
Cholera premiera nie zbieraj jego ludków  
To nie jest reklama nijakich produktów  
To tylko zajawka z raggamuffin (?)  
Ty mówisz rymy dla rymów a ja mówię i co z tego  
Nagrywam co dzień na poważnie do upadłego  
Prego to jest po naszymu proszę  
Nadawaniem panowie i panie smutne gęby koszę

## Odrobina tej radości

Której nam tu brak by napęlić życia bak  
By nie wegetować tylko żyć normalnie brat  
/2x

Reggae to bomba, którą codziennie detonuję  
Na ruinach Babilonu gromadzi się tłum  
Mamy tu ghettoblastery z basami wielkości domów  
Robimy bum bum jak Brudny Harry z "Magnum"

Zrób na to zoom zrób na to bracie spory zoom, pstryk!  
Fotkę za fotką dokładaj do archiwum  
Niech każdy to zobaczy jak tu polewa się rum  
Na pohybel celebrytom, dla załogi szacun  
Jak panna ma dziś wychodne to niech wbija na passa passa  
Mamy antidotum na nudę zbudowane na basach  
Bawimy tę bandę, co do rana tu hasa  
Cuando canto mi canción na majku masz tu asa

## Odrobina tej radości

Której nam tu brak by napęlić życia bak  
By nie wegetować tylko żyć normalnie brat

I tak dzień po dniu porażamy dźwiękiem tym  
Jak Mike Tyson ciosy my wyprowadzamy rym  
Dym z głośników wylatuje a ty  
Gibasz się na pakiecie z gracją akrobaty  
Kręć się tak dopóki kręci się świat  
Rozbujamy twój kwadrat i cały powiat  
Raggamuffin ubrane bramy wjazdowe do miast  
A ty wkładaj wygodne buty i zrzucaj balast  
Jak pantera bądź "pan tera" patrzy tu na ciebie niejeden  
Więc czuj się jak w niebie ej miss fatty fatty you`re murder  
ej typie lepiej spójrz na siebie bo szczękę masz na glebie

Ty no bo po co nam te smutki  
Chcę z tobą bo żywot bywa krótki  
Na nowo szukać tej odtrutki  
Na nudy na pudy i na niskie pobudki  
Bo zdrowo zabawić się czasami  
Morowo tańcować z dziewczynami  
Galowo muzyka płynie falami  
Nikt nam tego nie da to weźmiemy to sami  
Naciera armada nie ma to nie wypada  
Nie ma to nie nada z głośników: ładada  
Naciera armada nie ma to nie wypada  
Nie ma to nie nada, bo z głośników: ładada  
To ta stacja reggaeneracja zabawa  
Wstawa Warszawa cała ekipa klawa  
Niech zniknie już brygada niemrawa  
Wars tu dzisiaj kręci i polewa Sawa

Zrób na to zoom zrób na to bracie spory zoom, pstryk!  
Fotkę za fotką dokładaj do archiwum  
Niech każdy to zobaczy jak tu polewa się rum  
Na pohybel celebrytom, dla załogi szacun  
Jak panna ma dziś wychodne to niech wbija na passa passa  
Mamy antidotum na nudę zbudowane na basach  
Bawimy tę bandę, co do rana tu hasa  
Cuando canto mi canción na majku masz tu asa

Odrobina tej radości  
Której nam tu brak by nappełnić życia bak  
By nie wegetować tylko żyć normalnie brat